

Jula, Straciłam

Zaczęło się niewinnie
Stałam niedaleko
Za chwile stałeś przy mnie
Pytając mnie czy wyjdę
Chwyciłeś mnie za rękę
Tym samym dając serce
Lecz wtedy nie wiedziałam
Co dawno masz już w planach
Byłam tylko chwilą
Nie tą wybraną tą jedyną
Tak bardzo chciałam zostać
Lecz ty już miałeś dość nas
Starczyłam ci na miesiąc
To chyba był twój rekord
Tęskniłam choć wiedziałam
Ze nie tego pokochałam
Straciłam cię wtedy kiedy Ty
Kazałeś ze swojego życia wyjść
Straciłam cię wtedy kiedy ty
Nie dałeś żadnej szansy mi
Dzięki tobie już umiem
Nie szukać zbędnych mi złudzeń
Nie jestem naiwna
Tak jak byłam dotychczas
Nie dam zniszczyć swych uczuć
Nie powiem nigdy wróc znów
To były piękne chwile
Dla mnie nie zapomniane
Choć ty w to nie wierzyłeś
Ze mogło być tak dalej
To ja widziałam w tobie
Wszystko to co chciałam
A ty mnie traktowałeś
Jakbym była nikim
Chciałam być tylko twoja
Lecz ty tego nie chciałeś
Robiłeś wszystko po to
By skończył się nasz balet
To była twoja wina
To ty mnie tak raniłeś
A teraz już nas nie ma
To trwało tylko chwile
Straciłam cię wtedy gdy
Nie mogłam już zrobić nic
Straciłam cię wtedy, wtedy gdy
Nie dałeś żadnej szansy mi
Straciłam cię wtedy wtedy ty
Próbowałeś udowodnić mi
Ze to wszystko
Moje gry
Dzięki tobie już umiem
Nie szukać zbędnych mi złudzeń
Nie jestem naiwna
Tak jak byłam dotychczas
Nie dam zniszczyć swych uczuć
Tylko po to byś znów mógł
Cieszyć się swoim szczęściem
Niszcząc we mnie całą resztę
Straciłam cię wtedy gdy
Nie mogłam już zrobić nic
Straciłam cię wtedy, wtedy gdy
Nie dałeś żadnej szansy mi